

## Teologiczne znaczenie plag egipskich\*

Ks. Ryszard Rumianek

### 1. Wprowadzenie

Na oznaczenie plagi mamy 2 terminy: *nega*<sup>c</sup> ( od *nāga*<sup>c</sup> - uderzyć) występujący w Księdze Wyjścia 8 razy i *negep* (od *nāgap* - uderzyć) występujący również w Księdze Wyjścia 9 razy.

Plaga w języku biblijnym oznacza bolesne dotknięcie, uderzenie. Według opisu Księgi Wyjścia było dziesięć plag: krew (Wj 7,14 - 25), żaby (Wj 7,26 - 8,11), komary (Wj 8,12 - 15), bąki (Wj 8,16 - 28), zaraza bydła (Wj 9,1 - 7), wrzody (Wj 9,8 - 12), grad (Wj 9,13 - 35), szarańcza (Wj 10,1 - 20), ciemność (Wj 10,21 - 28), śmierć pierworodnych (Wj 12,29n).

Nasuwa się zasadnicze pytanie: czy plagi te były zjawiskami naturalnymi, czy cudami zdziałanymi przez Pana Boga?

### 2. Plagi w oczach faraona i jego ludu

Problem plag egipskich w historii egzegezy przechodził burzliwe dzieje. Od całkowitego uznania ich cudowności, aż do rozpatrywania ich wyłącznie na płaszczyźnie zjawisk naturalnych. Dawniej większość egzegetów twierdziła, że plagi egipskie są zjawiskami całkowicie i w pełni cudownymi. Ich cudowność nie może być poddawana wątpliwościom. Jako argument podawano, że podobne zjawiska nigdy wcześniej nie miały miejsca w Egipcie i że były dla Egipcjan czymś zupełnie nowym. Po prostu plagi nie miały swoich odpowiedników w zjawiskach naturalnych występujących w Egipcie. Nigdy bowiem w Egipcie nie było szarańczy, ciemności czy też gradu. A jeżeli już były, to występowały one sporadycznie i w minimalnych ilościach. Powoływano się na dokumenty egipskie, z których wynika, że opisane przez Biblię zjawiska nigdy nie były dla Egiptu problemem.

Później przyszła fala sceptycyzmu, kiedy to niektórzy egzegeci zaczęli twierdzić, że plagi egipskie nie mają żadnych znamion cudowności. Według nich dadzą się one wytłumaczyć zjawiskami naturalnymi, które występowały bardzo często nie tylko na terenach Egiptu, ale i na terenach całego Starożytnego Wschodu. Powoływano się na dokumenty i księgi egipskie oraz na odkrycia archeologiczne. Zatem te same teksty posłużyły do stworzenia i udowodnienia dwóch, jakże skrajnych i sprzecznych ze sobą teorii. Gdzie jest więc prawda?

Wydaje się, że w tym konkretnym wypadku prawda nie leży ani w skrajnościach, ani pośrodku, lecz po prostu gdzie indziej. Problem polega na tym, że plagi bardzo zadziwiają cudownością i nadzwyczajnością, które towarzyszą zjawiskom zasadniczo naturalnym. Po prostu zastanawiają przenikaniem obu tych płaszczyzn. I w tym właśnie tkwi ich istota. Wszystkie plagi mają swoje podłoże w zjawiskach natu-

ralnych, które występowały dość często w Egipcie. Jednak nie są tylko zjawiskami naturalnymi, gdyż wzbudziły przerażenie i strach w oczach faraona i jego ludu.

Woda w Nilu z powodów zupełnie naturalnych zmieniała swój kolor. Działo się to szczególnie wtedy, gdy rzeka występowała ze swoich brzegów, zalewając przybrzeżne tereny. Rzeczywiście w tym czasie była ona czerwona, jak fala świeżo rozlanej krwi. Tak więc można by sądzić, że w tym opisie nie ma nic, w czym można byłoby dostrzec chociaż cień cudowności. A jednak normalnie wody Nilu, chociaż były czerwone niosły ze sobą muł oraz glinę, to po ich odfiltrowaniu zawsze były zdadne do picia i zawsze można było w nich złapać mnóstwo ryb. Teraz zaś ryby wyzdychały, wody stały się śmierdzące i nie nadawały się do użytku. Nie można było pić wody, nawet po wielokrotnym jej przefiltrowaniu. Egipt stanął na granicy klęski żywiołowej, bo bez wody nie można normalnie żyć. Kiedy czyta się opisy dalszych plag, zwłaszcza zarazy i pomoru wśród bydła oraz choroby wrzodowej, to wydaje się, że są one tylko konsekwencjami owego bardzo tajemniczego zatrucia wód Nilu. Jedno jest jednak faktem na pewno bezspornym - czegoś takiego nigdy dotąd w Egipcie nie było. Zawsze bowiem wylewy były dobrodziejstwem dla Egipcjan, nigdy zaś nie niosły ze sobą jakichkolwiek nieprzyjemnych i groźnych konsekwencji.

Żaby również były w Egipcie zjawiskiem znanym i normalnie występującym. Wtedy, gdy wody Nilu po wylewie zaczynały powoli opadać, pozostawiały kałuże i pływizny, w których żaby corocznie mnożyły się w dużej liczbie. Nigdy jednak nie były one czymś groźnym czy też uciążliwym, gdyż bardzo liczne w Egipcie ptactwo wodne i lądowe bez problemów utrzymywało równowagę biologiczną. To, że ta równowaga nagle uległa tak poważnemu zachwianiu i żaby dosłownie opanowały cały Egipt też da się wytłumaczyć w sposób naturalny, gdyż znane są w przyrodzie tak drastyczne zachwiania biologicznej równowagi. Jednak w żaden sposób nie da się wytłumaczyć w sposób naturalny faktu, że żaby "przyszły" do Egiptu i "wyszły" z niego zgodnie z zapowiedzią i poleceniem Mojżesza.

Zjawiska komarów, much czy też szarańczy również były w Egipcie czymś znanym. Trafiała się w tym kraju często obfitość tych owadów. Bywały nawet takie lata, że szarańcza rozwijała się w nadmiernych ilościach, siejąc spustoszenie wśród roślinności Egiptu. Gdy jednak odbywał się taki nalot owadów, to pod jego działaniem była cała ziemia egipska, nie wyłączając ziemi Geszen, którą zamieszkiwali Izraelici. A tym razem komary, muchy, szarańcza występują na całej powierzchni Egiptu z wyłączeniem jednak tej ziemi, gdzie mieszkali Izraelici. Po prostu działo się to zgodnie z zapowiedzią i wolą Mojżesza. Plaga zaczynała się na jego polecenie i również na jego polecenie ustępowała. Nie da się tego wytłumaczyć na płaszczyźnie tylko czysto naturalnej. Przecież Mojżesz nie był meteorologiem i nie mógł wiedzieć, że właśnie jutro rano będzie wiał wiatr z Zachodu, który uniesie szarańczę i wrzuci ją do Morza Czerwonego. Podobnie ma się rzecz z kolejnymi plagami: zarazą bydła, chorobą wrzodową i gradem. Można posądzić Mojżesza, że dzięki nabytej wiedzy potrafił sprowadzać na Egipcjan choroby i zarazy. Nie można jednak posądzać go, że umiał wywoływać i kierować zjawiskami meteorologicznymi. Tego nie potrafią przecież uczynić naukowcy naszych czasów, chociaż mają znacznie większą wiedzę na ten temat i dysponują znacznie lepszymi środkami technicznymi. Widać zatem wyraźnie jak zwyczajność przenika się z cudownością. Zjawiska ze swej natury zwyczajne jednak zatrważają, gdyż graniczą z niewytłumaczalnością.

Ich zagęszczenie w czasie oraz rozpoczynanie i kończenie na polecenie Mojżesza, są zbyt widoczne, aby można je było traktować jako dzieła przypadku.

Przypatrzmy się tym zjawiskom oczami władcy Egiptu. Faraon nie wierzył w Jahwe. Nie wierzył, aby mógł istnieć jakiś potężny, wszechmogący i tajemniczy Bóg - Bóg jedyny, którego czcili i wyznawali Żydzi. Nawet jeśli faraon dopuszczał istnienie tego Boga, to na pewno jest on jakimś podrzędnym bóstwem, którego ingerencje nie mogą w żaden sposób poważnie zagrozić wiedzy i potędze kapłanów egipskich, czy też państwu. Jednak faraon był odpowiedzialnym władcą i liczył się także z faktami, które nie zgadzały się z jego wiarą. Spadające na Egipt kolejne plagi nie byłyby zjawiskami groźnymi, gdyby rozpatrywać je każde z osobna. Gdyby spadła na Egipt wyłącznie plaga żab czy też gradu, to sprawa by ucichła. Ale te kataklizmy przychodziły jeden za drugim zsyłane i odwoływane przez Mojżesza, tego dziwnego człowieka, któremu nawet mędrcy egipscy nie potrafili się skutecznie przeciwstawić. W konsekwencji faraona ogarnia coraz większy niepokój, a nawet strach. Ponadto coraz bardziej rośnie napięcie w całym kraju. Ludzie zaczynają się bać, kapłani są bezsilni, radzą faraonowi ustąpić i pozwolić Żydom na podróż w głąb pustyni, aby oddać cześć Bogu. Faraon jednak wie, że gdyby tak postąpił, to musiałby odejść z zajmowanego stanowiska. To byłaby jego klęska, jego koniec jako władcy Egiptu. Dlatego też dąży do kompromisu z Mojżeszem. Jednak Mojżesz jest człowiekiem nieustępliwym i twardym, który chce wszystkiego. Faraon złożył Mojżeszowi szereg obietnic, które później złamał. Na dworze bowiem pojawili się oponenti, którzy zaczęli w sposób bardzo jednoznaczny zarzucać faraonowi, że przez jego politykę ginie Egipt. Faraon dobrze to rozumiał. Zaproponował pierwszy poważny kompromis, a mianowicie zezwolił na wypuszczenie samych tylko mężczyzn. Mojżesz odrzucił tę propozycję. W następstwie Bóg dotknął Egipt kolejną plagą. Faraon ustąpił w tym momencie jeszcze bardziej i zezwolił Izraelitom na wyjście na pustynię. Kazał im tylko zostawić swoje bydło. Jak pamiętamy, Egipt był już po klęsce chorób i po zarazie bydła. Stąd też ten warunek jest właściwie zebraniem o środki konieczne do życia. Jednak Mojżesz odrzucił i ten kompromis. Faraon wtedy zerwał wszelkie rozmowy, zabraniając Izraelitom wyjścia z Egiptu. Jednocześnie zabronił Mojżeszowi pod karą śmierci pokazywać się przed jego obliczem. I w tym momencie znikają wszystkie przenikania zwyczajności i cudowności. Jahwe zsyła na Egipt ostatnią plagę - śmierć pierworodnych. Plaga ta całkowicie i bezspornie nie ma nic wspólnego ze zjawiskami naturalnymi. Był czas, kiedy na mocy rozkazu faraona mordowano dzieci izraelskie płci męskiej. Jednak było to dawno i na pewno rozkazu tego nie wydał ten faraon, który rządził Egiptem w czasie Wyjścia.

I oto nagle giną gdzieś wszystkie te mory, szarańcze, choroby, dokuczliwe owady, plagi, polityka, kompromisy, cuda z laskami, które zmieniają się w węże - jakby tego wszystkiego nie było. Nagle bowiem w życie i dzieje faraona i jego kraju w sposób niesłychanie jawny, wyraźny i porażający wchodzi Jahwe. Przychodzi, aby się osobiście upomnieć o swój lud i o krew pomordowanych dzieci żydowskich. Przychodzi, aby upomnieć się o życie tych, którzy zginęli przymuszani do zbyt ciężkiej dla nich pracy. Jest to sprawiedliwe, ale jednocześnie jest to także i straszne. Przed tą interwencją ugina się również faraon, zdając sobie już teraz jasno sprawę, że nie walczy z Mojżeszem, ale walczy z Jego Bogiem, który naprawdę istnieje i który naprawdę opiekuje się swoim ludem. Faraon wie, że musi ustąpić. Izraelici mogą odejść na pustynię, aby oddać cześć swemu Bogu.

### 3. Plagi w kontekście życia religijnego Izraelitów

Jest faktem, że Wyjście Izraela z Egiptu i wydarzenia z nim związane zaważyły na całej historii Izraela. Żydzi byli świadomi tego, komu zawdzięczają swój byt jako naród (por. Pwt 6,21 - 24). Przekonanie Izraelitów o działaniu Boga w ich historii - szczególnie w tym wydarzeniu - stanowi podstawę do zrozumienia tekstu biblijnego o Wyjściu. Jeżeli przyjmiemy inne założenie i będziemy podchodzić do jego opisów z czysto historycznego punktu widzenia, to minimy się z prawdą, jaką zawarli w tekście Pisma Św. pisarze natchnieni. Prawda ta dotyczy przebiegu wydarzeń historycznych i na nich się opiera. Przede wszystkim jednak zawiera ich interpretację.

Jednakże współcześni historycy borykają się z odtworzeniem kronikarskiego przebiegu wydarzeń związanych z Wyjściem. Dzięki temu możemy dzisiaj lepiej zrozumieć znaczenie towarzyszących mu cudów. Przez długi czas uwolnienie z niewoli egipskiej otaczała rzeczywistość aura cudowności w znaczeniu wyzwania rzuconego prawom natury. Nie zwracano uwagi na to, że cud biblijny jest znakiem dostosowanym do możliwości poznawczych ludzi, a jego przyjęcie lub odrzucenie zależy od wolnej woli człowieka. Z taką właśnie dowolnością podchodził faraon do wszystkich "znaków" plag egipskich poza ostatnim, jakim była śmierć pierworodnych. Dopiero w tym wydarzeniu ujrzał on "znak" Boga Izraelitów (por. Wj 12,31n).

Anachronizmem jest dzisiaj twierdzenie, że Wyjście Żydów z niewoli należy pozbawić aureoli mitów, ponieważ interpretacja wydarzeń nie miała charakteru mitologicznego. Była ona historiograficzna, czyli przedstawiała je od strony znaczenia tego, co się w rzeczywistości dokonywało, a co pozwalała im dostrzegać wiara, przerażająca się w przekonanie, do którego powzięcia zmuszały ich fakty. Ważną rolę w tej interpretacji odgrywały "znaki", czyli "niezwykłe wydarzenia". Nie wszystkie były odczytywane zaraz i przyjmowane jako przejaw wyraźnej interwencji Boga. Wielu z nas dziwi się dzisiaj niedowiarstwu Izraelitów na pustyni wobec tylu "cudów", dokonanych przez Jahwe. Czy nie należy tego zjawiska tłumaczyć tym, że niektóre cudowne wydarzenia uważali oni za zwykłe? Współczesna biblistyka korzysta z osiągnięć nauk historycznych i ukazuje materialną naturę wielu znaków Wyjścia. Były one dla Żydów "cudami natury", wskazującymi na działanie Boga. Dużą rolę odgrywał tu czynnik zbieżności, jak w wypadku pierwszej, czy też drugiej lub ósmej plagi. Obojętnie, jakie czynniki umożliwiły zaistnienie tych plag: czy niesione przez wodę czerwone cząsteczki gleby, czy dobre warunki do rozwoju żab spowodowane dużą ilością kałuż i pływacz, czy silny wiatr, który przyniósł, a potem zabrał szarańcze.

Znak dla Izraelitów polegał na zbieżności działania sił natury, z tym co się działo. Żydzi znaleźli się w bardzo trudnym położeniu i z ludzkiego punktu widzenia nie wskazywało na możliwość wydostania się z niego, czyli wyjścia z Egiptu i dotarcia do Ziemi Obiecanej, którą Bóg obiecał dać ich przodkom. Tymczasem owe siły naturalne przysły z pomocą Mojżeszowi, zwracając się przeciw Egipcjanom, aż do momentu wydania przez faraona zgody na opuszczenie Egiptu. Nikt z nich nie wątpił w owej chwili, że to Jahwe przyszedł im z pomocą. Był to prawdziwy cud - "znak" Jego działania i obecności, które rozpoczęło się z chwilą powołania Mojżesza do wyprowadzenia swego ludu z niewoli egipskiej. Nieistotne było dla Izraelitów, jakich środków użył Jahwe w walce z faraonem. Najważniejszy był sam fakt

Jego obecności i interwencji. Izraelici wiedzieli bowiem, że to sam Bóg działa we wszystkim w sposób nieograniczony. Samo słowo 'ôł, którego Biblia używa mówiąc o plagach, potwierdza powyższe twierdzenie, gdyż oznacza ono zarówno "cud", jak i zjawisko naturalne. W Księdze Wyjścia słowo to występuje 16 razy (por. np. Wj 10,1.2). Widzimy więc wyraźnie, że Izraelici dostrzegali działalność Boga nie tylko w zjawiskach nadzwyczajnych, ale także w zwykłych zjawiskach naturalnych. Tak więc to, co dla Egipcjan było zwykłym zjawiskiem naturalnym, które co najwyżej wykaczało trochę poza normalne rozmiary, to dla Izraelity było widocznym znakiem Bożej działalności. Cud wcale nie musi być sprzeczny z prawami natury. Bóg posługuje się prawami i zjawiskami przyrody, w taki sposób, że ludzie doświadczają grozy. W opisie plag autor najprawdopodobniej jako punkt wyjścia obrał zjawiska naturalne, które występują w Egipcie i posłużył się ich obrazami, aby przekazać prawdę religijną o zbawczym działaniu Jahwe. A wszystko to w tym celu, aby Izraelici poznali i pokochali Boga (por. Wj 10,2). Jahwe więc i tylko On jest prawdziwym Wybawicielem. On bowiem decyduje o pomyślnym dla Izraela działaniu natury. Od Niego także zależy przebieg wydarzeń historycznych, gdyż Jego wola panuje nad poczynaniami władców ziemskich i mocarzy, których potęgę uosabiał faraon. Tak więc plagi są pełnymi mocy sygnałami i znakami zbawienia. Ostatecznie plagi egipskie trzeba rozpatrywać w historiozbawczych ramach zmagania się prawdziwego Boga z bezsilnymi bożkami i władcami Egiptu. Wszystko to wskazuje na teologiczne znaczenie plag. Tylko Bóg jest Zbawcą i On wybawił swój lud od zagłady.

#### 4. Aktualność orędzia biblijnego

Rozpoczynamy kolejny rok akademicki - zwykła szara codzienna praca. Jeżeli będzie ona odniesiona do Boga stanie się ona piękna i cudowna. Przecież słowo biblijne 'ôł oznacza zarówno znak naturalny jak i cud. Oby w tym nowym roku akademickim było jak najwięcej tych znaków w rozumieniu Biblii.

**Ważniejsza bibliografia:** CIAMER A., *L' Exode*, Paris 1956. CASLAND M., *Sings and Wonders*, *JBL* 76(1957) 149-152. DAVIES G.II., *Exodus*, London 1967. EISING H., *Die ägyptischen Plagen*, Tier 1961. MONDEN I., *Le miracle signe de salut*, Bruges 1960. NOTH M., *Esodo*, Brescia 1977. RUMIANEK R., *Próba interpretacji słowa 'ôł u proroka Izajasza 7,11.14*, *STV* 22 (1984) nr 1, 195-196.

*Sommario: Il concetto teologico delle piaghe d'Egitto. La piagha - nell'ebraico nega<sup>s</sup> oppure negep - significa colpo doloroso. Il testo dell'Esodo presenta nell'insieme dieci piaghe: l'acqua del Nilo mutata in sangue, le rane, le zanzare, i mosconi, la peste degli animali, le ulcere, la grandine, le cavalette, le tenebre, la morte dei primogeniti. La più importante domanda è: si parla qui di segni naturali oppure di miracoli? Il termine biblico 'ôł significa ugualmente segno naturale e miracolo.*

*Le piaghe d'Egitto sono i castighi con cui Dio costrinse il faraone a lasciare uscire dal suo terreno il popolo ebraico. Questi fenomeni erano tipici nell'Egitto e si presentavano più o meno frequentemente. Però le piaghe d'Egitto mostrano in maggiore o minore grado il carattere prodigioso. Il faraone e il suo popolo avevano la paura. Le piaghe d'Egitto mostrano l'intervento di Dio all'origine della vita nazionale e religiosa nella storia d'Israele.*

*Lezione per l'inaugurazione dell'anno accademico 1995/1996 nella Pontificia Facoltà Teologica di Varsavia (19.X.1995).*